

UZASADNIENIE

S. G. oskarżono o to, że:

w okresie od 15 maja 2014 do 16 lipca 2014 r., w Ł., będąc uprzednio skazany za podobne przestępstwo umyślne i w okresie 5 lat od odbycia za nie kary w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uporczywie nękał swoją byłą konkubinę I. Z. (1), w ten sposób, że nachodził ją w miejscu pracy, śledził w ten sposób, że jeździł za nią samochodem i chodził za w/w pokrzywdzoną pieszo, przy czym zachowanie to wzbudziło u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszyło jej prywatność, w dniu 05 czerwca 2014r. kierował pod jej adresem groźby karalne powodując poczucie zagrożenia i uzasadnione poczucie spełnienia tych gróźb, przy czym za każdym razem naruszył zakaz zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzoną, a w dniu 15 maja 2014r. kopnął w/w pokrzywdzoną powodując obrażenia w postaci stłuczenia palca III ręki prawej z krwiakiem, stłuczenia uda lewego z krwiakiem i krwiaka uda prawego, a które spowodowały u pokrzywdzonej uszkodzenie czynności narządu ciała na czas poniżej 7 dni, przy czym dopuszczając się w/o czynów naruszał zakaz sądowy orzeczony przez Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia z dnia 16 września 2011r. sygn. akt V K 772/11,

tj. o czyn z art. 190a § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 244 k.k. w zw. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi wyrokiem z dnia 30 marca 2016 roku w sprawie o sygn. akt IV K 29/15

- oskarżonego S. G. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 190a § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 244 k.k. w zw. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 190a § 1 k.k. w zw. art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 37a k.k. w zw. z art. 34 § 1a pkt 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin miesięcznie;
- na podstawie art. 41a § 1 i § 4 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną I. Z. (1) i zakazu zbliżania się do niej na odległość bliższą niż 100 metrów na okres 15 lat;
- zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 520 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych za postępowanie w I instancji.

Powyższy wyrok zaskarżyli oskarżony S. G., obrońca oskarżonego i prokurator.

Oskarżony zaskarżył wyrok w całości i zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych, mające wpływ na jego treść, polegające na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów.

Podnosząc powyższe wniosł o:

- zmianę wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi i umorzenie postępowania,

ewentualnie wniosł o:

- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości na korzyść oskarżonego S. G..

Wyrokowi temu zarzucił:

a. obrazę przepisów postępowania karnego, która mogła mieć wpływ na jego treść, tj.: art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z:

I. zeznań pokrzywdzonej;

II. wyjaśnień oskarżonego;

III. zeznań świadków I. J. i W. K.;

IV. protokołu oględzin k. 12-13;

i poczynienie na tej podstawie błędnych ustaleń faktycznych, co do sprawstwa oskarżonego;

a. błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść wyroku poprzez błędne ustalenie przez Sąd Rejonowy, że:

I. pokrzywdzona w dniu 15 maja 2014 r. wchodząc do sklepu nie wiedziała, że jest to sklep oskarżonego, mimo iż pokrzywdzona wraz z oskarżonym prowadzi działalność gospodarczą pod tym samym adresem od października 2011 r.;

II. okulary, którymi pokrzywdzona nagrywała oskarżonego, były chińskim wyrobem z błędnie ustawioną datą i godziną, czego nie można było zmienić, w sytuacji, gdy brak jest obiektywnego dowodu potwierdzającego powyższą okoliczność;

III. zachowanie oskarżonego było umyślne w sytuacji, gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego daje podstawy do uznania, że kontakt oskarżonego z pokrzywdzoną był przypadkowy, związany z faktem, iż prowadzą działalność gospodarczą pod jednym adresem, zaczynają i kończą pracę o tej samej godzinie, wracając z pracy jadą w tym samym kierunku;

IV. w dniu 5 czerwca 2014 r. oskarżony kierował wobec pokrzywdzonej groźby pozbawienia życia w sytuacji, gdy w zebranych w sprawie materiale dowodowym brak jest obiektywnego dowodu potwierdzającego, że powyższe zdarzenie miało miejsce.

Podnosząc powyższe obrońca wniósł o:

a. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu;

ewentualnie:

b. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze na niekorzyść oskarżonego S. G..

Wyrokowi temu zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego S. G. kary 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin miesięcznie, wynikającą z niedostatecznego uwzględnienia przy jej orzekaniu szeregu stwierdzonych okoliczności obciążających, mających wpływ na jej wymiar a zwłaszcza popełnienia przez oskarżonego czynu w warunkach recydywy, wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, częstotliwości podejmowanych zachowań, nasileniu złej woli oskarżonego wyrażonej zamiarem bezpośrednim, którego źródłem była szczególnie naganna motywacja, sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa, jak również celów zapobiegawczych i wychowawczych,

które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy co do którego nie zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna, a także potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, które to okoliczności przemawiają za wymierzeniem oskarżonemu kary bezwzględnej, surowej kary pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższe prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacje oskarżonego i jego obrońcy nie są pozbawione słuszności, a rozpoznanie podniesionych w nich zarzutów musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Z treści pisemnego uzasadnienia kwestionowanego wyroku wynika, że sąd a quo dał w całości wiarę zeznaniom pokrzywdzonej I. Z. (1), odrzucając jako niewiarygodne inne dowody w zakresie w jakim pozostawały one w sprzeczności z jej depozycjami. Słusznie w związku z taką oceną materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy obrońca w wywiezionej apelacji podnosi – odwołując się do orzecznictwa sądowego, że możliwym jest oparcie ustaleń faktycznych tylko na jednym dowodzie, tj. na zeznaniach osoby pokrzywdzonej, złożonych w trybie przepisów Kodeksu postępowania karnego. Jednakże w odróżnieniu np. od dowodu z zeznań innych świadków ma on charakterystyczną cechę wyrażającą się w tym, że pochodzi od osoby w najwyższym stopniu zainteresowanej wynikiem sprawy, co nakłada na Sąd szczególną ostrożność i bezwzględny obowiązek jak najbardziej rygorystycznego i wszechstronnego rozważenia oraz oceny poszczególnych elementów zawartych w tego typu dowodzie. W innym zaś miejscu apelacji obrońca zauważa, że przypisanie winy oskarżonemu może nastąpić na podstawie zeznań pokrzywdzonej, o ile wiarygodności takiego dowodu nie przeczą pozostałe ujawnione w sprawie okoliczności faktyczne (k. 310 – k. 311).

Zanim sąd ad quem przejdzie do realiów tej sprawy, poczyni kilka uwag natury ogólnej przydatnych w procesie wykazania uchybień jakich dopuścił się sąd meriti w toku procedowania w sprawie oskarżonego S. G..

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż w utrwalonym orzecznictwie wskazuje się, że „zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy apelujący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszył zasadę logicznego rozumowania oraz nie uwzględnił przy ocenie materiału dowodowego wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 06 czerwca 2013 roku, sygn. akt II AKa 159/13, opubl. na stronie internetowej orzeczenia.ms.gov.pl).

Wypada zgodzić się z obrońcą, że sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 410 k.p.k. Do naruszenia tego przepisu dochodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego. Przepisu art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Niektóre dowody nie będą stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeżeli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 roku, sygn. akt II KK 223/13, opubl. <http://www.sn.pl>). Sąd rejonowy tymczasem naruszył art. 7 k.p.k. dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów, nie znajdując nadto wsparcia w zasadach wiedzy i doświadczenia życiowego.

Odnosząc się ponadto do zarzutu naruszenia przez sąd a quo art. 4 k.p.k., należy wyraźnie podkreślić, że odrzucenie przez sąd pewnych dowodów w końcowej ocenie, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu. Podobnie odmówienie wiary zeznaniom określonych świadków, czy też wyjaśnieniom oskarżonego nie może być utożsamiane z pominięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności sądu. Wskazać należy, iż zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie poglądem, „wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu nie polega na obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego. Z. ta nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w

sprawie” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 czerwca 2012 roku, sygn. akt II AKa 98/12, opubl. LEX nr 1216340). W ocenie sądu odwoławczego sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia zasady wyrażonej w art. 4 k.p.k. Stanowisko tego sądu, wyrażone w pisemnych motywach wyroku jednoznacznie wskazuje, iż sąd ten zdecydowanie preferował zeznania pokrzywdzonej I. Z. (1), nie zachowując koniecznego i nakazanego przez ustawę obiektywizmu w stosunku do stron procesowych.

Kolejnym zarzutem stawianym przez obrońcę i oskarżonego w stosunku do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, było naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. – tj. zasady *in dubio pro reo*. Wskazać należy, iż zasada *in dubio pro reo*, uregulowana w art. 5 § 2 k.p.k., ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 września 2013 roku (sygn. akt II KK 223/13) wskazał, iż „reguła z art. 5 § 2 k.p.k. nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie. Z. tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bynajmniej na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie, gdy pozostałe elementy zdarzenia nie są w ogóle kwestionowane” (opubl. na stronie internetowej Sądu Najwyższego – sn.pl), w tym samym postanowieniu Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że „w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*”. Z całą mocą należy podkreślić, że dla oceny zasadności zarzutu naruszenia zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. nie mają znaczenia podnoszone w apelacji wątpliwości strony postępowania, co do ustaleń poczynionych w sprawie. Bez znaczenia pozostają odmienne od sądu zapatrywania strony procesowej na daną okoliczność. Istotnym jest tylko, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście takowe wątpliwości powziął, których wobec braku możliwości usunięcia, nie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. Tylko w takiej sytuacji dochodzi bowiem do złamania jednej z naczelnych zasad postępowania karnego, nakazującej rozstrzyganie nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. W innym przypadku – gdy sąd rozstrzygając wątpliwości daje wiarę tej bądź innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a jedynie o korzystaniu przez orzekający sąd z jednej ze swoich podstawowych prerogatyw – swobodnej oceny dowodów.

Wracając do realiów niniejszej sprawy, w oparciu o analizę treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, sąd odwoławczy stwierdza, co następuje:

1. Sąd Rejonowy przeprowadzając postępowanie dowodowe nie zwrócił uwagi na sprzeczności pomiędzy zeznaniami świadka I. Z. (1), odnośnie przebiegu zdarzenia z dnia 15 maja 2014 r., a zeznaniami świadka Ł. S. – funkcjonariusza Policji przeprowadzającego interwencję związaną z tym zdarzeniem, uznając oba te dowody za wiarygodne. Tymczasem z zeznań świadka Ł. S. (k. 54v., k. 198) wynika, że I. Z. podała, że weszła przypadkowo do sklepu oskarżonego, a ten w przyływie złości szarpnął ją i kopnął w piszczel. Relacja ta znalazła również odzwierciedlenie w notatniku służbowym tego funkcjonariusza (k. 225). Podkreślić trzeba, że w notatniku służbowym ani w zeznaniach nie ma mowy o tym by pokrzywdzona była zdenerwowana, by zgłaszała ból np. głowy, zaś zaznaczono, że nie potrzebowała pomocy medycznej. Nie mówiła też funkcjonariuszowi, że oskarżony rzucił jej telefonem o podłogę. Oskarżony natomiast zaprzeczył by doszło do kopnięcia bądź uderzenia przez niego I. Z. (1) w czasie jej bytności w jego sklepie i by uniemożliwił jej opuszczenie sklepu, a także by rzucił jej telefonem o podłogę. Z wersją tą korelują zeznania świadka I. J. (k. 234v. – k. 235). Tymczasem całkowicie odmiennie przebieg tego zdarzenia przedstawiła I. Z. (1) w swoich zeznaniach oraz w czasie badania, co istotne nie wspominając o tym by została kopniętą w piszczel, a lekarz obducent na tej części ciała pokrzywdzonej nie stwierdził żadnych obrażeń (por. 17 – k. 18 zaświadczenie sądowo-lakarskie, zeznania I. Z. (1)). Mając do dyspozycji tak różne treściowo dowody, sąd a quo nie tylko nie podjął próby wyjaśnienia występujących między nimi rozbieżności, ale nie odniósł się do nich również w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, podchodząc całkowicie bezkrytycznie do zeznań pokrzywdzonej. Przesłuchując I. Z. (1) nie próbował ustalić co takiego w dniu 15 maja 2014 r. spowodowało jej zdenerwowanie, że weszła – jak zeznawała – przypadkowo do sklepu oskarżonego, czy jeśli faktycznie była zdenerwowana to mógł być to taki stopień zdenerwowania, że zaraz

przy drzwiach nie zorientowała się, że wchodzi do sklepu osoby, z którą nie chce się kontaktować i nie mogła się natychmiast wycofać – I. Z. (1) nie twierdziła przecież, że została do tego sklepu wepchniętą siłą bądź wciągnięta. W tym kontekście sąd a quo nie poddał też ocenie zaliczonych w poczet materiału dowodowego zdjęć obrazujących zachowanie pokrzywdzonej w sklepie oskarżonego, nie ocenił czy tak zachowuje się osoba, która chce opuścić dane pomieszczenie, jest w nim przetrzymywana wbrew swej woli (k. 201-k.203). Zauważyć w tym miejscu trzeba, że wspomniane **zaświadczenie sądowo-lekarskie nie jest podpisane przez lekarza**, co także umknęło uwadze sądu meriti (k. 18);

2. o tym jak pokrzywdzona tendencyjnie potrafiła przedstawiać zachowania oskarżonego i jak każdą, nawet obiektywnie zaistniałą sytuację starała się wykorzystać przeciwko niemu świadczy materiał dowodowy dotyczący zdarzenia z dnia 26 maja 2014 r. – sąd a quo ustalił, że S. G. nie pozwolił otworzyć jej drzwi sklepu, a jak pokrzywdzona się zbliżała, to pluł na nią (k. 276 – uzasadnienie wyroku). Niezależnie od wartości dowodowej nagrań dokonywanych przez pokrzywdzoną przy użyciu okularów, jakie posiadała, Sąd Rejonowy również na materiale dowodowym pochodzącym z tych nagrań oparł się czyniąc przedmiotowe ustalenia faktyczne. Z nagrań tych, zakładając, że dotyczą tego zdarzenia wynika natomiast, że to nie oskarżony uniemożliwił wejście I. Z. (1) do jej sklepu, tylko stojące rusztowanie, a oskarżony nie pluł na pokrzywdzoną – co mogłoby sugerować wielość takich zachowań, lecz raz na nią splunął (k. 12v. – k. 13). Przesłuchując pokrzywdzoną sąd a quo nie podjął próby wyjaśnienia kolejnej rozbieżności pomiędzy tym co wynika z innych dowodów, a jej relacją, a następnie w uzasadnieniu do tych rozbieżności również się nie odniósł;

3. pobieżnie także, przyznając walor całkowitej wiarygodności pokrzywdzonej I. Z. (1), sąd a quo potraktował materiał dowodowy dotyczący zdarzenia z dnia 5 czerwca 2014 r.; do akt sprawy została załączona również płyta z nagraniem z tego zdarzenia (k. 20) i została odtworzona, a z czynności tej sporządzono tylko notatkę urzędową (k. 21). Funkcjonariusz dokonujący tej czynności stwierdził złą jakość nagrania. Oskarżony zaprzeczał by groził pokrzywdzonej. Należało w związku z tym podjąć inicjatywę dowodową z urzędu i dopuścić dowód z opinii biegłego, który być może ustaliłby treść wypowiedzi zarejestrowanych na płycie, jak też wypowiedziałby się co do oryginalności nagrania i czasu jego wykonania. Trudno też ustalić dlaczego wypowiedź zacytowaną w zeznaniach pokrzywdzonej (k. 16v. – zeznania świadka I. Z.), sąd pierwszej instancji uznał za groźbę pozbawienia pokrzywdzonej życia (k. 276 – pisemne motywy zasakrzonego wyroku);

4. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wielokrotnie używa stwierżeń, że oskarżony zaczepiał pokrzywdzoną (k. 276 – k. 277, k. 280), nie wyjaśniając co przez to rozumie i ile było takich sytuacji;

5. jeśli chodzi o okulary, którymi pokrzywdzona nagrywała zachowania oskarżonego twierdząc, że nagrania te pochodzą z okresu objętego zarzutem, to zauważyć trzeba, że okulary te nie zostały poddane badaniu przez biegłego właściwej specjalności, zwłaszcza w celu stwierdzenia funkcjonowania w nich datownika i możliwości jego ustawiania, bądź jego działania automatycznego bez ingerencji użytkownika; podnieść należy, że nagrania dokonane - jak twierdzi pokrzywdzona - przy użyciu tych okularów, a następnie odtworzone pochodzą z różnych dat (k. 12 – k. 13, k. 14 a k. 72 – 77), co stwarza możliwość manipulacji tymi nagraniami i rodzi wątpliwość czy wszystkie pochodzą z okresu objętego aktem oskarżenia. W tym zakresie sąd a quo dał również wiarę pokrzywdzonej bez weryfikowania jej twierżeń jakimkolwiek obiektywnym dowodem, nie poddając nawet przedmiotowych okularów oględzinom przez osobę o właściwych kwalifikacjach technicznych (k. 279 – 280 – uzasadnienie wyroku).

6. Sąd Rejonowy ustalił, że w związku z negatywnymi zachowaniami oskarżonego pokrzywdzona ostatecznie zdecydowała o zmianie miejsca prowadzenia działalności gospodarczej i wypowiedziała umowę najmu lokalu przy ul. (...) (k. 277). Podstawą tego ustalenia uczynił między innymi treść wiadomości z k. 103; z tej ostatniej wynika jednak, że zanim doszło do zachowań objętych aktem oskarżenia to pokrzywdzona już dokonała wypowiedzenia umowy najmu; nadmienić wypada, że kiedy faktycznie pokrzywdzona dokonała wypowiedzenia umowy najmu również nie podlegało weryfikacji obiektywnymi dowodami;

7. słusznie oskarżony zauważa, że sugestia sądu a quo jakoby oskarżony miał związek z sytuacjami, których dotyczyły sprawy zakończone wcześniej, w których postępowanie umorzono, jest niesłuszna, gdyż on neguje by miał z nimi jakikolwiek związek, a nadto w prowadzonych w tych sprawach postępowaniach nie ustalono sprawców (k. 273 – uzasadnienie). Ustalenia te wpisują się w prezentowaną w sprawie przez pokrzywdzoną interpretację, nawet obiektywnie życiowo uzasadnionych sytuacji, jako wynikających ze złośliwości oskarżonego, celowo utrudniającego jej życie, nękającego ją – np. sytuacja z przekładaniem opon (k. 275 – uzasadnienie)

8. Sąd Rejonowy całkowicie dowolnie, na niekorzyść oskarżonego, poczytał nawet fakt wytoczenia przeciwko I. Z. (1) sprawy cywilnej (k. 278 – k. 279), co w sytuacji istnienia sporu, a takowy w związku z rozliczeniami pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną istniał, jest prawem każdego obywatela, a czas kiedy taką sprawę inicjuje jest efektem podjęcia przez niego swobodnej decyzji i nie można w tym upatrywać elementów świadczących o przestępczym charakterze takiego zachowania. Natomiast w świetle wskazań wiedzy i zasad doświadczenia życiowego, to zwykle osoba pozwana ma interes by powództwo zostało oddalone, a w tym celu może podejmować nie tylko działania stricte dozwolone prawnie; pokrzywdzona przecież już na początku 2014 r. została wezwana do zwrotu mebli, a dopiero później oskarżony skierował sprawę do sądu, a powództwo częściowo zostało uwzględnione; posługując się tokiem rozumowania sądu meriti, jak też sądu w sprawie cywilnej, to wypada zauważyć, że zarówno oskarżony jak i pokrzywdzona mieli interes i powody by drugiej stronie dokuczyć, utrudniać codzienne funkcjonowanie, nękać ją. Jednakże podstawy ewentualnej odpowiedzialności karnej oskarżonego S. G. w realiach tej sprawy nie mogą opierać się przede wszystkim na interpretacjach zdarzeń przez pokrzywdzoną I. Z. (1), lecz muszą znajdować umocowanie w wyczerpująco zgromadzonym i rzetelnie ocenionym całokształcie materiału dowodowego;

9. odnośnie znamion czynu z art. 244 k.k. sąd meriti popadł w sprzeczność, gdyż w czym innym upatrywał naruszenie przez oskarżonego tego przepisu zgodnie z treścią wyroku, a w czym innym w pisemnym jego uzasadnieniu (k. 283); nadto sąd pierwszej instancji nie ustalił – jeśli odwołać się do opisu czynu przypisanego w wyroku, na czym polegało naruszenie przez oskarżonego orzeczonego wobec niego wyrokiem w sprawie V K 772/11, zakazu zbliżania się do I. Z. (1), skoro w wyroku tym nie określono odległości na jaką oskarżony nie powinien się do wymienionej zbliżać; blankietowa w tym zakresie treść wyroku w sprawie V K 772/11 wymagała od sądu a quo poczynienia w tym zakresie odpowiednich ustaleń i przedstawienia argumentów, jakie zachowania oskarżonego, uznał w zakresie norm obowiązujących w życiu społecznym jako mogące świadczyć o wypełnieniu znamion tego występku;

10. z uwagi na to, że z przedstawionych powyżej okoliczności wynika, że I. Z. (1) może mieć skłonność do interpretowania zdarzeń, w szczególności z udziałem oskarżonego, jako ukierunkowanych celowo przeciwko niej, zmierzających do jej udręczenia, nękania, celowym byłoby przesłuchanie pokrzywdzonej z udziałem biegłego psychologa w celu wyjaśnienia jej zdolności postrzegania i odtwarzania postrzeżeń.

Z powyższego wynika, że Sąd Rejonowy nie zgromadził w sposób kompletny materiału dowodowego, a dowody które przeprowadził poddał ocenie dowolnej, sprzecznej z zasadami o jakich była mowa wyżej w części motywacyjnej uzasadnienia sądu odwoławczego. Uchybienie obowiązkom wynikającym z powyższych przepisów miało charakter rażący i mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Stwierdzenie tych uchybień było wystarczające do wydania orzeczenia kasatoryjnego i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zaś rozpoznanie apelacji prokuratora stało się tym samym bezprzedmiotowe. Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Rejonowy będzie zobowiązany do respektowania poczynionych uwag i rozpoznania sprawy w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa karnego procesowego, tak by podstawę rozstrzygnięć stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne.